

Protokół nr 12/II/2020

posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 17 lutego 2020 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 12 radnych

obecnych - 10 radnych

nieobecnych - 2 radnych

tj. p. Rafał Reszpondek
p. Damian Raczkowski

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr **11/I/2020** posiedzenia Komisji.
2. Przyjęcie planu pracy Komisji Sportu i Rekreacji na 2020 r.
3. Przyjęcie sprawozdania z prac Komisji Sportu i Rekreacji w okresie od listopada 2018 r. do grudnia 2019 r.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

III. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara powitała obecnych na sali radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Wiceprzewodnicząca Komisji przedstawiła proponowany porządek posiedzenia.

Następnie **Wiceprzewodnicząca** zgłosiła wniosek o wprowadzenie punktu porządku dotyczącego wydarzenia ORLEN CUP 2020.

Radni przyjęli wniosek przez aklamację.

Proponowany porządek po zmianach:

1. Omówienie wydarzenia ORLEN CUP 2020.
2. Przyjęcie protokołu nr 11/I/2020 posiedzenia Komisji.
3. Przyjęcie planu pracy Komisji Sportu i Rekreacji na 2020 r.
4. Przyjęcie sprawozdania z prac Komisji Sportu i Rekreacji w okresie od listopada 2018 r. do grudnia 2019 r.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Wiceprzewodnicząca Komisji poddała porządek obrad pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy 9 głosach „za”, przy braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała porządek obrad.

Ad pkt 1 – Omówienie wydarzenia ORLEN CUP 2020.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara wyjaśniła, że wydarzenie miało miejsce 11 lutego br. Był to mityng lekkoatletyczny. Organizatorom należą się gratulacje, gdyż wydarzenie było bardzo udane. Dodała, że w budżecie Miasta Łodzi zapisano na organizację wydarzeń sportowych 1 600 000 zł, w tym na mityng lekkoatletyczny kwotę 450 tys. zł. Dodała, że niestety żaden z członków Komisji Sportu i Rekreacji nie otrzymał zaproszenia na tę imprezę. Organizatorzy zapewнили, że zaproszenia zostały przekazane do UMŁ. Podkreśliła, że radni opiniują zadania zapisane w budżecie i kiedy nie uczestniczą w wydarzeniach, nie mają możliwości odnieść się do zapisów zawartych w budżecie dotyczących przewidywanych wydarzeń sportowych. Niektórzy radni uczestniczyli w wydarzeniu we własnym zakresie. Podkreśliła też brak informacji o możliwości pozyskania biletu z puli przekazanej przez organizatora do UMŁ. Poprosiła o wyjaśnienie.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk podzielił przekonanie, iż radni winni zostać zaproszeni na wydarzenie. Wyjaśnił, że dystrybutorem zaproszeń był Łódzki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki – do przekazania m.in. władzom Miasta. Wydział Sportu otrzymał kilka zaproszeń, ale nie z zamierzeniem przekazania ich radnym, a do dyspozycji Wydziału Sportu. Gdyby otrzymał informację, iż jest to pula biletów dla UMŁ, do rozprowadzenia – na pewno przekazałby bilety również radnym Rady Miejskiej. Zapewne doszło do nieporozumienia. Zapewnił, iż był przekonany, że radni Komisji Sportu otrzymają oddzielną pulę zaproszeń VIP. Zapewnił też, że w przyszłości dopilnuje, aby Związek nie rozprowadzał zaproszeń samodzielnie, a w kontakcie w Wydziałem Sportu. Dodał, że nie miał wpływu na decyzje dotyczące zapraszania poszczególnych osób na wydarzenia.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara zapytała, czy umowa dotycząca wydarzenia określa pulę biletów do przekazania do UMŁ.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk wyjaśnił, że podpisana umowa, to umowa dotacyjna i takiego zapisu nie zawiera. Natomiast przyjęte jest, że organizator za pośrednictwem Wydziału Sportu przekazuje też pulę biletów do Wydziału Edukacji, do rozprowadzenia ich w szkołach – dla grup zorganizowanych.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podziękował przedmówcy za dbałość o bezpieczeństwo radnych – podziękowania do przekazania również organizatorom imprez sportowych, finansowanych przez UMŁ – poprzez ich nieobecność na imprezach, co stanowi przejaw troski Urzędu o radnych, żeby nic im się na tych imprezach nie przytrafiło. Zapelował o taką samą troskę wobec urzędników. Dodał, że nie są to jedyne sytuacje, gdzie Komisja Sportu pomijana jest w możliwości wzięcia udziału w imprezach sportowych, a co tydzień radni otrzymują informację o odbywających się imprezach. Żeby pocieszyć dyrektora stwierdził, że nie rozumie tej troski UMŁ jeśli chodzi o bezpieczeństwo na innych imprezach np. kulturalnych, gdzie również radni, którzy są czasami obiektem zainteresowania ze strony organizatorów imprez z budżetu Miasta, chętnie przychodzą, zabiegają o te środki, podczas gdy później organizatorzy zapominają, jedynie wdzięczność swoją okazują urzędnikom, którzy w różny sposób o te wejścia na imprezy zabiegają.

Radny p. Krzysztof Makowski wyjaśnił, że nie do końca podziela zdanie wiceprzewodniczących Komisji. Zauważył, że duża wina jest również po stronie Komisji Sportu, ponieważ jest to jedna z najmniej aktywnych komisji Rady Miejskiej. Trudno winić organizatorów, że nie zwracają się do komisji, która w ogóle się nie spotyka. Trzeba przyjrzeć się, czy wszystko jest dobrze przepracowane, co zostało przyjęte do zrealizowania. Dziś będzie przyjmowany plan pracy Komisji na 2020 r. i jeśli radni będą spotykać się z taką częstotliwością, to z ogółu 26 punktów uda się zapewne zrealizować zaledwie 6. Może trzeba zacząć od własnego podwórka, dopiero potem występować z pretensjami. Wyraził opinie, że Komisja Sportu powinna stanowić wsparcie dla wszystkich działań sportowych, które odbywają się w Łodzi. Komisja powinna śledzić wydatkowanie środków, które przekazywane są do wszystkich łódzkich klubów. Jak to wygląda w kontekście współpracy z młodzieżą, jak wygląda w realizacji zadań sportowych, które odbywają się na boiskach ORLIK, czy boiskach wielofunkcyjnych w szkołach. Kiedy Komisja zacznie pracować aktywnie, będzie zauważana przez organizatorów, jako miejsce gdzie będzie można uzyskać wsparcie i pomoc.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara zwróciła uwagę na fakt, iż organizator przekazał zaproszenia do Wydziału Sportu, być może też innych jednostek wierząc, że dotrą one do wszystkich adresatów, gdzie powinny dotrzeć. Bardzo duże było zdumienie organizatora, że zaproszenia w żadnej liczbie nie dotarły do członków Komisji Sportu.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk odpowiedział, że tłumaczy się nie za swoje winy. Wydział Sportu nie dystrybuuje biletów na żadne imprezy sportowe. Zawsze robi to organizator. Nie było tak, że Wydział Sportu otrzymał bilety do rozprowadzenia wśród radnych, czy w UMŁ. Nie wie, kto z UMŁ został zaproszony, którzy prezydenci, jakie inne ważne osobistości z Urzędu Marszałkowskiego, czy ministerstwa, czy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Nie są to kompetencje Wydziału Sportu. Być może tak powinno być, że Wydział wymienia osoby, które zdaniem Wydziału winny zostać zaproszone i następnie otrzymać zaproszenia od organizatora. Wtedy na pewno Komisja Sportu i Rekreacji zostałyby

uwzględniona. Tak nie jest. Organizator rozprowadza bilety według własnego uznania. Jedyna pula biletów, jaką za pośrednictwem Wydziału Sportu przekazał organizator, to ta przeznaczona dla szkół – przekazana do Wydziału Edukacji. Zapewnił, że w przyszłości złoży propozycję organizatorom dużych imprez sportowych, aby pewną pulę biletów poprzez Wydział Sportu przeznaczali dla radnych, czy też dla urzędników. Wówczas, to Wydział będzie odpowiedzialny za tę kwestię, teraz nie czuje się odpowiedzialny.

Radny p. Tomasz Kacprzak stwierdził, iż nie odniósł wrażenia, aby radni masowo uczestniczyli w imprezach. Następnie wypowiedział się na temat organizacji imprezy tj:

- dostępności parkingu,
- koordynacji wjazdu na teren parkingu.

Zawnioskował o usprawnienie wjazdu na parking, aby nie tworzyły się korki na Al. Unii oraz usprawnienie organizacji ruchu w tym miejscu tj. bardziej zaangażowanych w tę sprawę policjantów. Jeśli chodzi o bilety na imprezę, to dobrze byłoby, aby była zarezerwowana pula biletów dla radnych, nie imienna - choć w poprzednich latach radni nie zawsze korzystali z uczestniczenia w imprezach na które otrzymywali bilety. Wówczas można takie bilety rozprowadzić wśród np. urzędników odpowiedzialnych za imprezę, urzędników odpowiedzialnych za transport, logistykę, strażników miejskich itp.

Radny p. Rafał Markwant dodał, że za organizację i logistykę imprez w Atlas Arenie odpowiada Zarząd MAKiS. Od kiedy pamięta, w przypadku imprez w tym obiekcie zawsze są tam korki uliczne. Jeśli chodzi o bilety na imprezy, zaproponował przygotowanie regulaminu dystrybucji biletów. Powiedział, że on sam z wejściówek nie korzysta ale zapewne inni są zainteresowani.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk odpowiedział, że co do organizacji ruchu przy obiekcie, w którym odbywa się impreza, to odpowiada za nią policja. Jeśli chodzi o organizację wjazdu na parking przy obiekcie, to jest to zadanie MAKiS-u – będzie o tej kwestii rozmawiał. Co do dystrybucji wejściówek, to radni mogą złożyć zapotrzebowanie, ile wejściówek chcieliby otrzymać i za pośrednictwem Wydziału Sportu zostaną one radnym przekazane.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zapytał, czy taki regulamin przyznawania zaproszeń też funkcjonuje w urzędzie i obowiązuje urzędników? Wyraził opinię, że radni wykorzystywani są przez organizatorów imprez instrumentalnie. Omawiana impreza odbywałaby się przy pustych trybunach, gdyby nie praca dyrektorów szkół i osób związanych ze sportem młodzieżowym. Zwykle zasady kultury wskazują na to, że kiedy „dostajesz kasę”, to okaz wdzięczność i miej na uwadze tych, którzy dają na to pozwolenie – Prezydent Miasta Łodzi, jako organ wykonawczy i Przewodniczący Rady Miejskiej. To w te miejsca winny przede wszystkim trafiać zaproszenia, a nie wydziałów kultury, promocji, czy innych. Nie dotyczy to jedynie Komisji Sportu w Radzie Miejskiej. To dokonuje się stopniowo – począwszy od organizowana konferencji prasowych, poprzez brak rzecznika prasowego dla Rady Miejskiej, poprzez brak uczestnictwa w innych imprezach. Tam, gdzie trzeba zwołać wiec i zmanifestować politycznie, to dziwnym trafem wiadomo, jak trafić do radnych. Zaznaczył, że przed wszystkimi największa impreza w Polsce – igrzyska młodzieży, olimpiada młodzieży. Pyta, jak podchodzi do tego Miasto. Organizatorem głównym jest samorząd województwa. Teraz tę sprawę sygnalizuje i będzie o nią pytał.

Radny p. Tomasz Anielak dodał, że był uczestnikiem omawianej imprezy i ocenia ją bardzo dobrze. Zgłosił uwagę, że można było bardziej zapełnić trybuny.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk odpowiedział, że bilety dystrybuowane są poprzez szkoły, uczestnictwo grup zorganizowanych. Wydział nie ma jednak wpływu na to, ile z dzieci deklarujących przyjdzie na imprezę faktycznie na nią przybędzie.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara dodała, że bez względu na to, czy radni wybiorą się na imprezę, czy nie – to jeśli opiniują oni w budżecie na kolejny rok organizację takiego wydarzenia, warto aby otrzymali bilety i mieli możliwość ocenić taką imprezę.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk odpowiedział, że przekaze te uwagi organizatorom i postara się dopilnować, aby w przyszłości taka sytuacja się nie powtórzyła.

Radny p. Rafał Markwant zapytał, czy Wydział Sportu otrzymał 25 szt. biletów na ORLEN CUP 2020.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk odpowiedział, że Wydział otrzymał tych biletów mniej niż 25 szt. i nie była to pula biletów do rozdysponowania wśród radnych, czy VIP-ów – bilety trafiły m. in. do przedstawicieli biznesu.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara odpowiedziała, że z jej informacji wynika iż Biuro Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej nie otrzymali puli biletów dla przedstawicieli biznesu.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk dodał, że w 2015 roku, przy okazji organizacji pierwszego ORLEN CUP został on poproszony o sporządzenie listy gości tego wydarzenia. Według sporządzonej przez dyrektora listy mieli się tam znaleźć radni Komisji Sportu, osoby ze świata sportu – gwiazdy, olimpijczycy itp. Od kilku lat nikt nie zwraca się już z podobną prośbą. Dlatego też nie ma on wpływu na to, kto jest zapraszany na imprezę. Powtórzył, że ww. zaproszenia otrzymał od wiceprezesa Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki p. Lecha Leszczyńskiego celem rozprawadzenia, bez wskazania że mają trafić do Rady Miejskiej, choć niewątpliwie tak być powinno.

Radny p. Krzysztof Makowski zaproponował skierować zapytanie do Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz Prezydenta Miasta Łodzi, czy otrzymali oni pulę biletów dla radnych Rady Miejskiej. Podobne pytanie radni Komisji Sportu będą mogli zadać prezesowi Atlas Areny podczas posiedzenia Komisji dotyczącego omawiania sprawozdania z wykonania budżetu za 2020 rok i organizacji tego wydarzenia.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara odpowiedziała, że jak najbardziej zgadza się z propozycją ustalenia, czy przekazano pulę biletów na ORLEN CUP 2020 do Prezydenta Miasta Łodzi, gdyż z tego co jej wiadomo Przewodniczący Rady Miejskiej takich biletów nie otrzymał. Następnie zapytała, jakie działania obejmuje umowa dotacyjna dotycząca ORLEN CUP 2020 opiewająca na kwotę 450 tys. zł i jaką część całego kosztu imprezy stanowi kwota tej umowy.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk odpowiedziała, że trudno określić, jaką część całego budżetu imprezy stanowi kwota 450 tys. zł, gdyż nie jest wiadome jakiej wielkości środki przeznacza na tę imprezę PKN Orlen S.A. Natomiast wiadomym jest, jakie działania są z tego tytułu finansowane. Dotacja musi zostać precyzyjnie rozliczona. Realizator w ramach szczegółowego rozliczenia musi okazać dokumenty stwierdzające dokonane

wydatki z tytułu zawartej umowy, które to wydatki określił w złożonej przed podpisaniem umowy ofercie. Zapewnił, że przedstawi radnym informację dotyczącą szczegółowych wydatków określonych w ofercie do umowy dotacyjnej, następnie informację dotyczącą rozliczenia tej umowy.

Na tym dyskusję zakończono.

Ad pkt 2 - Przyjęcie protokołu nr 11/I/2020 posiedzenia Komisji.

Uwag nie zgłoszono.

Wiceprzewodnicząca Komisji poddała przyjęcie protokołu pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, przy **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała protokół.

Ad pkt 3 - Przyjęcie planu pracy Komisji Sportu i Rekreacji na 2020 r.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara wyjaśniła, że propozycja planu pracy Komisji na 2020 rok została umieszczona w Aktówce, radni mogli zgłaszać swoje propozycje do planu pracy Komisji. Propozycje złożone przez radną zostały w planie pracy ujęte.

Radny p. Michał Olejniczak zaproponował, aby punkt nr 21 planu pracy został omówiony jak najszybciej, gdyż dotyczy przygotowań sportowców do Olimpiady w Tokio, która odbędzie się w II połowie lipca br.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara odpowiedziała, że wobec tego punkt ten będzie omawiany podczas następnego posiedzenia Komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział że, podziela opinię radnego p. K. Makowskiego i jego niedosyt odnośnie wypełniania punktów planu pracy przez Komisję Sportu. Jednocześnie bierze na siebie część odpowiedzialności za taki stan rzeczy, jako wiceprzewodniczący Komisji. Przypomniał § 30 pkt. 3 Regulaminu, który mówi iż przewodniczący Komisji zobowiązany jest zwołać posiedzenie Komisji na żądanie co najmniej ¼ jej członków. Oznacza to, że radni mogą z takim wnioskiem wystąpić, kiedy czują niedosyt w kwestii realizacji planu pracy przez Komisję Sportu. Dalej, zaproponował zwoływanie posiedzeń Komisji co najmniej raz w miesiącu, aby posiedzenia Komisji zwoływane były adekwatnie do kalendarza wydarzeń sportowych i samorządowych oraz potrzeb artykułowanych przez Komisję. Dalej zwrócił uwagę na brak w planie pracy Komisji jej uprawnienia kontrolnego do tego, co dzieje się w łódzkim sporcie. Wizytowanie obiektów, to jedna z najlepszych form kontroli tego, co w łódzkich klubach ma miejsce na bieżąco. Zaproponował, aby do sezonu jesiennego Komisja Sportu odwiedziła co najmniej 3-4 obiekty, nie tylko pod kątem realizacji inwestycji – jak np. stadion ŁKS, jak również pod kątem oceny stopnia wykorzystania obiektów sportowych. Poza Atlas Areną nie jest wiadomo, jak

wykorzystywane są na co dzień obiekty sportowe. Ponadto wyjaśnił nieobecność na posiedzeniu dyrektor MOSiR p. I. Safjanowskiej wynikającą z jej obowiązków służbowych.

Wiceprzewodnicząca Komisji poddała plan pracy Komisji pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, przy **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała plan pracy.

Ad pkt 4 – Przyjęcie sprawozdania z prac Komisji Sportu i Rekreacji w okresie od listopada 2018 r. do grudnia 2019 r.

Uwag nie zgłoszono.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr **5** do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodnicząca Komisji poddała sprawozdanie pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, przy **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie.

Ad pkt 4 – Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Wiceprzewodnicząca Komisji poinformowała, że pisma które wpłynęły do Komisji (wymienione poniżej) umieszczone zostały w folderze poczty elektronicznej pn. Aktówka, Komisja Sportu i Rekreacji.

- wniosek dyrektora Szkoły Podstawowej nr 204 w Łodzi, z prośbą o zatrudnienie (od kwietnia do października) animatora na boisko wielofunkcyjne

Wiceprzewodnicząca Komisji wyjaśniła, że pismo wpłynęło również do Wydziału Edukacji UMŁ.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział że, na temat możliwości zatrudnienia animatora wieździe ma Wydział Sportu, gdyż on obsługuje zatrudnianie takich osób. Dalej podkreślił, że pozostawienie boiska ORLIK przy tej szkole bez animatora, to pierwszy krok do braku właściwego nadzoru nie tylko jeśli chodzi o sposób wykorzystania obiektu i bezpieczeństwo, ale przede wszystkim pierwszy krok do dewastacji boiska.

Następnie odniósł się do sytuacji mającej miejsce podczas meczu trzecioligowego zespołu w Niemczech, gdzie doszło do sytuacji, kiedy jeden z kibiców gospodarzy zwymyślał ciemnoskórego zawodnika gości – i ten poskarżył się sędziemu na temat tego zachowania. Sędzia nie podjął jeszcze żadnej reakcji, kiedy zareagował stadion. Stadion wskazał człowieka, który kierował obelżywe słowa, kibice poprosili porządkowych i ci usunęli ze stadionu człowieka, który zachowywał się niegodnie, jako kibic. Przy czym wyprowadzając

niesforne kibice, kibice gospodarzy „uhonorowali” tę sytuację wstając i skandując – nazista, nazista! Radny wyjaśnił, iż wspominał o tym z powodu cyklu artykułów w łódzkiej prasie nt. wykorzystania obiektu miejskiego przez działaczy jednego z klubów położonego w innym rejonie Łodzi. Tego typu sytuacja spotkała się ze zdecydowanym oporem, również ze strony Miasta. Wyraził opinię, że nie ma stadionu „Widzewa”, nie ma stadionu „ŁKS” – są dwa stadiony miejskie użytkowane przez kluby sportowe na zasadzie wynajmu i ponoszenia kosztów. W związku z tym nikt nie ma prawa przypisywać sobie własności do tych obiektów. Ponadto Atlas Arena jest obiektem miejskim, właścicielem jest Miasto. Miasto należy do wszystkich łódzian. Wyjaśnił, że nie wyobraża sobie, aby dochodziło do takich patologii, że inni będą decydować o tym, jak będą wykorzystywane miejsca należące do wszystkich. Nie usprawiedliwia tego fakt, że chodzi o bezpieczeństwo. Urząd Miasta, właściciel, nie odpowiada za bezpieczeństwo. Za to odpowiada administracja, policja, straż miejska. Zapytał, jak długo pozwalać się będzie na to, aby życie sportowe było wielką fikcją na którą ma wpływ patologiczna mniejszość. Jak długo będzie się przymykać oko na temat oficjalnych umów sponsorskich z zawodnikami i dzieleniem kasy pod stołem, jak długo będziemy przymykać oko na kibolskie zachowania – obojętnie której ze stron - i nie reagować, jako gospodarze, włodarze tego miasta. Dodał, że na obiekcie miejskim podczas imprezy sportowej jedno z ugrupowań politycznych zbiera podpisy i ma totalne wsparcie ze strony skrajnej, kibolskiej mniejszości. Jeśli będzie się na to przymykać oko, udawać że nic się nie dzieje, to proszę wierzyć nigdy nie doczekamy się takiego bezpieczeństwa jak na stadionach angielskich, ani nie doczekamy się w wydaniu łódzkiej ekstraklasy takiego zachowania kibiców, jak na trzecioligowym spotkaniu w Niemczech. Stwierdził, że wszystkim łódzkim klubom życzy dobrze, ale na razie wszystkie znaki wskazują, że w najbliższym sezonie dojdzie do derbów łódzkich i co? Wtedy ogłoszą się, że zawody się nie odbędą, a goście będą musieli przyjechać walcować.....ze względu na bezpieczeństwo? Coś jest nie tak. Proszę to traktować nie jako uwagę do Wydziału Sportu, ale jako wskazanie problemu społecznego, z którym udajemy że walczymy, a tak naprawdę nie robimy nic.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara odniosła się do słów przedmówcy i powiedziała, że sytuacja wygląda następująco: dziś odbywa się lustracja na obiekcie Atlas Arena. Policja dopiero będzie wydawać opinię, czy obiekt nadaje się do zorganizowania tego typu wydarzenia, czy nie. Druga kwestia jest taka, że wniosek złożony przez Klub „Widzew” wpłynął dość późno i nawet, jeśli Policja będzie miała zastrzeżenia co do władającego obiektem, to pytanie czy będzie jeszcze czas, aby odpowiednio zareagować. Obecnie oświadczenie, że wydarzenie się nie odbędzie wydane zostało na podstawie oświadczenia na stronie kibicowskiej. Jest to źródło, którego nie powinniśmy traktować jako wiarygodnego w ocenie tej sytuacji.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Michał Olejniczak dodał, że przykład podany przez radnego p. S. Pawłowskiego jest znamieny. To co widać na łódzkich ulicach i przystankach – gwiazdy Dawida, napisy „RTS raus” itp. Antagonizmy pomiędzy łódzkimi klubami narastają i może dojść do wielkiego wstydu za rok, że podczas derby mecze zostaną odwołane. Należy dojść do wspólnego porozumienia i wspólnie wypracować działania, które będą te antagonizmy niwelować. Istotną rolę jest edukacja w szkołach. Powinna być na tyle przejrzysta, że nauczyciele wychowania fizycznego, czy też dyrekcja powinna rozmawiać z uczniami i rodzicami, żeby do takich antagonizmów nie dochodziło. W obecnej sytuacji w Łodzi antagonizmy narastają, budujemy stadiony - ale dla kogo? Dla grupy kinoli, niestety! W Niemczech kibice trzecioligowej drużyny potrafią wskazać nazistę i wytknąć go palcem. W lidze angielskiej jeszcze dwadzieścia lat temu grupa kinoli niszczyła Manchester, Londyn. Teraz do takich sytuacji nie dochodzi. Edukacja i jeszcze raz edukacja!

Radny p. Tomasz Kacprzak dodał że z tego co słyszy, to na polskich stadionach są sami patrioci - widać to po flagach. Jako radny Rady Miejskiej nie czuje się również na siłach, aby walczyć z funkcjonującymi antagonizmami pomiędzy klubami łódzkimi, które istnieją od kiedy pamięta. Podobne antagonizmy funkcjonują w wielu innych miastach. Antagonizmy te były, są i pewnie będą, jeśli nie zmieni się polityka Polskiego Związku Piłki Nożnej i polityka państwa, jeśli chodzi o edukację. Przyznał, że nie wyobraża sobie sytuacji, kiedy na terenie Atlas Areny miałyby odbywać się impreza Klubu „Widzew” – chodzi o względy bezpieczeństwa. Dlatego uważa za dość oryginalny pomysł obchodzenia 110-lecia Klubu „Widzew” w Atlas Arenie tj. przy stadionie, na którym gra Łódzki Klub Sportowy. Pewnie gdyby w Łodzi znajdował się jeden stadion, na co nie było zgody żadnej grupy kibicowskiej, to problem byłby rozwiązany – byłby jeden stadion miejski. Obecnie w Łodzi nie ma stadionów miejskich, wszystkie trzy stadiony funkcjonujące w Łodzi m- żużlowy i dwa piłkarskie – są stadionami będącymi własnością Miasta, są zarządzane przez Miejską Arenę Kultury i Sportu, ale każdy z nich ma emblematy łączące stadion z określonymi klubami. Tak też są te obiekty odbierane przez kibiców, przyjezdnych i mieszkańców Łodzi.

Radny p. Krzysztof Makowski dodał, że być może Miasto zbyt mało robi w kwestii informowania kibiców, że dokłada się finansowo do utrzymania jednego, jak i drugiego stadionu. Kibice takiej wiedzy nie mają i uważają, że to kluby finansują grę na własnym stadionie. Może najwyższa pora uświadomić wszystkim, jaki jest wkład finansowy Miasta w rozwój jednego i drugiego klubu piłkarskiego. Co do kultury i wychowania, to dopóki brak będzie reakcji Polskiego Związku Piłki Nożnej i nakładania odpowiednich kar finansowych, to efektów nie będzie.

Dyrektor Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk zgodził się z przedmówcami, że bardzo ważna jest edukacja dzieci i młodzieży w szkołach, ale wszystko zależy od postawy dorosłych i od tego się zaczyna. Poprzedni prezesi klubów ŁKS oraz RTS „Widzew” rywalizowali ze sobą, ale jednocześnie spotykali się, rozmawiali itp. Teraz tego nie ma. Według jego opinii kluczowe znaczenie mają rozwiązania ustawowe. Na całym świecie z bandytami walczy policja państwowa! Widać to było na stadionach włoskich i angielskich, gdzie siła i policyjną pałką zaprowadzono na stadionach porządek. W Polsce ciężar odpowiedzialności przerzucony został na organizatorów. Organizator ma narzędzia w postaci ochroniarzy – często ludzi starszych, czy dojrzałych, którym przychodziło walczyć z bandytami uzbrojonymi w kastety, noże i łańcuchy. Wiele osób w Polsce powołuje się na system obowiązujący w Anglii, a premier Margaret Thatcher rozpoczęła wojnę z chuligaństwem od porozumienia z dziennikarzami i powiedziała, aby te nie nagłaśniały ich wybryków w mediach - i tak się stało. Jako wieloletni dziennikarz stwierdził, że w Polsce nie wyobraża sobie takiej sytuacji, że dla redakcji nie będzie najważniejszy fakt bójki pomiędzy klubami, bo sam wynik meczu nie stanowi atrakcyjnej informacji. Druga sprawa o kluczowym znaczeniu, to ostrzeżenie premier Margaret Thatcher o zawieszeniu rozgrywek piłkarskich i braku totalizatora Ligi Angielskiej. Wówczas kluby znalazły środki na bezpieczeństwo, monitoring, barierki itp. Czy taka sytuacja możliwa jest w Polsce? Jak trudno jest wyegzekwować zakazy stadionowe! W Anglii chuliganów nie ma na trybunach, bo w dniu meczu na godzinę przed rozpoczęciem meczu są oni zapraszani na komendę Policji i tam siedzą bez możliwości wyjścia. Wszystkie te drobne rzeczy mają wpływ na kulturę piłkarską a ta ma wpływ na kibolstwo. Na przykład wejście na stadion – w Anglii 1,5 godziny przed meczem wchodzi młodzi kibice, 1 godzinę przed meczem wchodzi starsi kibice, 15 minut przed meczem wchodzi rodzice z małymi dziećmi. Tego nie reguluje żaden regulamin ale kultura i ona ma wpływ na to, że w Anglii

kibice są inni niż w Polsce. Co nie oznacza, że w Anglii nie ma chuligaństwa, ono jest - ale nie na stadionach. Zacząć należy od regulacji ustawowych, a nie samorządowych.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Marta Przywara zgodziła się, że radni niewiele mogą zrobić w kwestii przemocy na stadionach. Przychyliła się też do opinii radnego M. Olejniczaka, że pod kątem edukacji zawsze można coś zrobić – należy się zastanowić nad współpracą ze szkołami w tym zakresie.

Wiceprzewodniczący p. Sylwester Pawłowski zgodził się z tezami wypowiedzianymi przez dyrektora M. Kondraciuka i dodał, że edukacja jest potrzebna, ale 80% ludzi uczestniczących w imprezach sportowych edukację ma już za sobą i nie zachowuje się tak, by stwarzać zagrożenie dla innych. Problem polega na wyeliminowaniu tych, którzy nie mogą być określani mianem kibica. Nie należy załamywać rąk i mówić, że nic od nas nie zależy. W przeciągu tygodnia w samorządzie przygotowano projekt specustawy dotyczącej rewitalizacji. Co stoi na przeszkodzie, żeby z inicjatywy Komisji Sportu, Wydziału Sportu i wiceprezydent p. J. Skrzydlewskiej wyjść z propozycją obywatelską dotyczącą bezpieczeństwa na stadionach – i zawstydzić włodarzy, którzy żerują na kibolskich środowiskach czyniąc z nich wielkich patriotów. Warto pokusić się o taką inicjatywę. Wtedy będzie głośno o Łodzi nie przez pryzmat pustych trybun, czy zamieszek, ale być może przez pryzmat tego, że warto starać się o bezpieczeństwo na imprezach sportowych i dobrym przykładem zarazić inne Miasta – ze stołeczną Legią i ich kibolami na czele.

Radny p. Krzysztof Makowski zgodził się z przedmówcą, ale podkreślił konieczność wpłynięcia na rodziców. Podał przykład agresywnych i wulgarnych zachowań pijanych rodziców w sektorze dla rodzin, obrażania dzieci, co zdaniem radnego stanowi źródło problemu. Najbardziej agresywni są kibice z dwóch najważniejszych łódzkich klubów – rodzice, którzy potrafią obrazić wszystkich innych przybyłych na mecz np. z innych miejscowości. Tu widać, że takiej edukacji nie wynosi się ze szkoły, ale z domu. Pytanie brzmi, jak to zmienić w domu? Dzieci od rodziców uczą się agresji, a nie szacunku dla innych. O tym trzeba rozmawiać, gdyż sama edukacja szkolna nic nie da. Trzeba dotrzeć do rodziców, żeby to zmienić.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Protokół sporządziła

Magdalena Czerkawska

Wiceprzewodnicząca Komisji

Marta Przywara